

W dwu niedawnych wydaniach Przeglądu Uniwersyteckiego (11/2001 i 12/2001) ukazały się wywiady z prof. Henrykiem Ratajczakiem, Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Nowej Biblioteki Uniwersyteckiej. Chciałbym odnieść się do kilku poruszonych tam kwestii.

Prof. Ratajczak twierdzi, że w społeczności uniwersyteckiej, zaledwie dwie osoby nie popierają idei budowy nowego gmachu biblioteki. To stwierdzenie nie jest zgodne z prawdą. Społeczność uniwersytecka nigdy nie miała okazji wypowiedzieć się w tej sprawie. Istotne kwestie, jak np. wielkość planowanej inwestycji nie były przedmiotem obrad żadnej z senackich komisji. Głoszenie zatem, że znacząca większość przedkłada budowę biblioteki nad wszelkie inne palące potrzeby uniwersytetu jest nadużyciem. Na moim wydziale wszystkie osoby, z którymi rozmawiałem, podzielają opinie zawarte w krytycznych wypowiedziach Jerzego Marcinkowskiego (Gazeta Dolnośląska, 15 maja 2001<sup>1</sup>) i Andrzeja Hulanickiego (Gazeta Dolnośląska, 31 maja 2001). Podobnie myśli wiele osób z innych wydziałów. Powtarzają się zastrzeżenia co do gigantycznego rozmiaru przedsięwzięcia, przekraczającego rzeczywiste potrzeby. Większość wydziałów posiada własne dobrze zaopatrzone biblioteki. Pracownicy i studenci tych wydziałów sporadycznie, jeśli w ogóle, korzystają z księgozbioru biblioteki głównej. Wypowiadane są również obawy dotyczące kosztów utrzymania obiektu, gdy budowa zostanie zakończona. Biblioteka będzie miała 28 698m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Niezależnie od liczby odwiedzających ją czytelników, gmach będzie musiał być oświetlany, ogrzewany, sprzątny i chroniony. Nigdy nie przedstawiono wyliczenia tych kosztów w celu porównania ich z obecnymi kosztami utrzymania biblioteki uniwersyteckiej.

Z przykrością odnotowałem, że wypowiedź Jerzego Marcinkowskiego w Gazecie Dolnośląskiej została określona przez prof. Ratajczaka jako „demagogiczna, kłamliwa i niekompetentna”, m. in. ze względu na podane tam koszty budowy nowej biblioteki jako "według różnych źródeł, od 200 do 300 milionów złotych", gdy prof. Ratajczak podaje, że koszt ten wyniesie 180 mln. Według Załącznika nr 7 do ustawy budżetowej państwa na rok 2001, wartość kosztorysowa przedsięwzięcia wynosi 206,104 mln zł. Nota bene, tę informację można znaleźć na stronie 3 tego samego numeru Przeglądu, w którym ukazał się pierwszy wywiad. Zatem ostrożna informacja podana przez Jerzego Marcinkowskiego potwierdza się.

Autorka wywiadów mgr Kazimiera Dąbrowska pisze, że „prof. Andrzej Hulanicki proponuje, ażeby przekazane środki finansowe na budowę biblioteki przeznaczyć na podwyżki płac grupom mało zarabiającym”. Stwierdzenie to jest nieprawdziwe. Andrzej Hulanicki niczego takiego nie zaproponował. Jednakże to posłużyło prof. Ratajczakowi do prowadzenia polemiki, gdy stwierdza, że gdyby państwo polskie, zamiast finansować bibliotekę, przeznaczyło fundusze na inny społeczny cel, to efekt takiego działania byłby znikomy. Ta zdumiewająca argumentacja oparta jest na dzieleniu kwoty 180 mln zł przez liczbę wszystkich nauczycieli (dlaczego nauczycieli ?!) oraz przez liczbę miesięcy w okresie 5 lat, następnie na odjęciu narzutów. Po takich zabiegach prof. Ratajczak otrzymał wynik 1,60 zł, kwotę rzeczywiście niewielką. Nie potrafię zrozumieć jednak, kogo podobna argumentacja miałaby przekonać.

W obu wywiadach prof. Ratajczak wyraził głęboką troskę o losy nowego budynku dla In-

---

<sup>1</sup> Tekst można znaleźć pod adresem <http://www.ii.uni.wroc.pl/~jma/publicystyka.html>

<sup>2</sup> Informacja na podstawie Załącznika 7 do ustawy budżetowej na rok 2001. Według dokumentów Senackiej Komisji Inwestycji i Majątku powierzchnia netto ma liczyć 38 393 m<sup>2</sup>.

stytutu Informatyki. Jak wiadomo władze uniwersyteckie traktują tę sprawę absolutnie priorytetowo. We wnioskach do MEN i do KBN, w sprawie sfinansowania inwestycji, budowa nowego Instytutu Informatyki została umieszczona na pierwszym miejscu. Powstał już projekt budowlany. Lokalizacja umożliwi połączenie w jeden kompleks z Instytutem Matematycznym. Nowe sale wykładowe, laboratoria i pokoje dla pracowników zapewnią godne warunki studiowania i pracy dla setek studentów i kadry Instytutu Informatyki. Pomieszczenia dydaktyczne, biurowe i socjalne będą wspólnie wykorzystywane przez oba instytuty wydziału, co znacznie odciąży budynek Instytutu Matematycznego. Tymczasem prof. Ratajczak proponuje, aby po wybudowaniu nowej biblioteki, gmach obecnej biblioteki Na Piasku przeznaczyć na potrzeby Instytutu Informatyki. Według Niego „instytut ten potrzebuje pomieszczenia tylko na biurka”. Jednocześnie stwierdza, że w ten sposób „biedne państwo polskie zaoszczędzi ok. 40 mln zł”.

Przeгляд Uniwersytecki traktuję jako pismo informujące społeczność uczelni o najważniejszych sprawach dotyczących życia tejże społeczności. Wszelkie wypowiedzi zamieszczane tam mają więc swoją wagę i odzwierciedlają opinie przez władze uczelni uznawane za istotne. Dlatego wywiady z prof. Ratajczakiem wywołują mój głęboki niepokój.

Ryszard Szwarz

Dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki